
Prace nad ewidencją staropolskich literariów rękopiśmiennych.

Biuletyn Polonistyczny 5/15, 18-22

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRACE NAD EWIDENCJĄ STAROPOLSKICH LITERARIÓW RĘKOPIŚMIENNYCH
(por. Biuletyn Polonistyczny, zesz. 10, s. 5-8)

Przed trzema laty zaprojektowano w Instytucie Badań Literackich prace, które miałyby ostatecznie doprowadzić do stworzenia obrazu zasobu literackich tekstów rękopiśmiennych. Są one w poważnej części uchwycone bibliograficznie, ale badacz musi ich szukać w rozrzuconych notatkach i odsyłaczach. Sytuację pogarsza fakt, że katalogi biblioteczne albo zawodzą, jako niedokładne, albo w ogóle ich brak. W ostatnich kilkunastu latach poszerzyło się pole uwagi badaczy na zespoły tekstów dotąd uznawanych za trzeciorzędne, zmieniły się też i wymogi metodologiczne: badacz pragnie operować materiałem możliwie kompletnym, chciałby też posłużyć się dużym materiałem porównawczym.

Z tych właśnie powodów, obserwując jednocześnie, ile czasu i energii tracą historycy literatury na podejmowanie raz po raz w tych samych bibliotekach kwerendy, przedsięwzięto w IBL dwie akcje rejestracyjne, odmiennie zorganizowane i na innych zasadach prowadzone, mianowicie rejestrację rękopisów średniowiecznych i rejestrację rękopisów XVII i pierwszej połowy wieku XVIII. Luka dla wieku XVI jest pozorna, chociaż będzie wymagała specjalnej pracy monograficznej; rękopisy renesansowe są na ogół znane i wyjątkowo nieliczne.

Rejestracja rękopisów średniowiecznych jest przedsięwzięciem skupiającym uwagę kilku instytucji i sporą liczbę pracowników naukowych różnych dyscyplin. Polskimi zbiorami rękopiśmiennymi interesują się od pewnego czasu uczeni innych krajów europejskich, którzy na ogół mają bardzo skąpe wyobrażenie o naszych zasobach bibliotecznym, ponieważ posiadamy jedynie dwa drukowane katalogi biblioteczne, które mogłyby informować o naszych zasobach, a z tych tylko jeden odpowiada warunkom poprawności. Sprawa nabrała od kilku lat nowej aktualności wobec międzynarodowej akcji przeglądu średniowiecznych rękopisów datowanych.

Spośród polskich uczonych akcją rejestracji zajęli się historycy w ogóle, m.in. historycy regionów i pewnych instytucji oraz historycy kościoła i liturgii. Akces do pracy zgłosili

badacze historii sztuki, zajmujący się dziejami malarstwa miniaturowego i zdobnictwem opraw, oraz historycy muzyki, postulujący odnotowywanie wszelkich zapisów muzycznych, które znaleźć się mogą w rękopisach treści mieszanej.

W ten sposób powstała spora lista zapotrzebowań, wśród których bezpośrednio interes historyków literatury pozornie zeszedł na plan dalszy. Zdawać by się mogło, że po pracach J.Łosia (Przegląd językowych zabytków staropolskich, Kraków 1915 i 1922) wystarczyłoby ograniczyć się do aneksów i ewentualnie do wykorzystania obserwacji A.Brücknera i R.Gansińca w układzie bibliograficznym. Jednak w ostatnich kilkunastu latach zmieniono do tego stopnia pojmowanie zakresu pojęciowego literatury pięknej i literatury polskiej, że okazała się potrzeba dokonania zupełnie nowych kwalifikacji poważnych zespołów tekstów łacińskich przepisywanych, czytanych i kursujących po Polsce w wiekach średnich.

Jest sprawą oczywistą, że podjęta akcja zastępuje i zwalnia w pewien sposób biblioteki z potrzeby opracowania szczegółowych katalogów zbiorów średniowiecznych, ale warto sobie uświadomić, że przy obecnym stanie kadr mediewistyki polskiej na katalogi takie trzeba by czekać bardzo długo. Zaplanowana rejestracja stworzy zresztą podstawy do sporządzenia poprawnych opisów inwentaryzacyjnych i dzięki współpracy specjalistów otworzy drogę bibliotekom, zwłaszcza mniejszym, do opracowania szczegółowych katalogów.

Celem ostatecznym rejestracji jest opracowanie w ciągu 4-5 lat dwóch rzeczywiście ważnych dla wszelkich badań historycznych informatoriów. Pierwsze z nich, słuźebne dla rozmaitych dyscyplin, to "Centralny inwentarz rękopisów średniowiecznych w Polsce". Objąć on ma wszelkie rękopisy przechowywane w Polsce do roku 1550 i znajdujące się obecnie w kraju, oraz te ze znajdujących się za granicą, które bądź z Polski pochodzą, bądź tyczą spraw polskich. Przedmiotem ewidencji są tzw. rękopisy biblioteczne, pomija się w więo zabytki typu archiwalnego, zwłaszcza treści prawniczej, ale uwzględnia się dokumenty tyczące bezpośrednio życia bieżącego, np. listy. Drugie zaplanowane informatorium przybliźa się bardziej do warsztatów historyczno-literackich. Jest to mianowicie "Repertorium tekstów literackich w polskich rękopisach średniowiecznych". Układa się je

bieżąc w miarę postępu rejestracji ogólnej w tej intencji, aby w rezultacie uzyskać dwa przeglądy wszelkich zabytków piśmienniczych, których powstanie i funkcjonowanie było na terenie Polski prawdopodobne: jeden przegląd systematyczny (wg działów wyliczonych na karcie rejestracyjnej i poddziałów, które wydedukuje się z gromadzonych materiałów), drugi przegląd według autorów i tytułów. Oczywiście przedmiotem tej ewidencji są zabytki piśmiennicze bez względu na język - najliczniejsze będą łacińskie, ale i grupa języków narodowych nie jest tak słabo reprezentowana, jak się na ogół przypuszcza.

Odrębnym zagadnieniem jest uwidocznienie w "Repertorium" utworów małych, będących częściami składowymi większych zbiorów. Dotyczy to bardzo poważnych zespołów, stosunkowo często spotykanych w bibliotekach; zbiory bajek wymagają szczegółowych wykazów treści oraz identyfikacji poszczególnych fabuł, podobnie nie można ograniczyć się do sumarycznego zanotowania zbiorów kazań, które trzeba ponadto autorsko zidentyfikować, aby wychwycić polskie kazania oryginalne, wreszcie największe trudności sprawiają księgi liturgiczne, będące zbiorami wielu set jednostek treściowych. Tutaj także wyodrębnienie tekstów (i melodii) skomponowanych w Polsce, lub w ogóle przekraczających powszechnie znane i publikowane schematy, jest szczególnie trudnym do spełnienia postulatem badawczym.

Akcja rejestracji, podjęta w roku 1960, poprzedzona została sporządzeniem kartoteki i zbiorów, w których spodziewano się znaleźć mediewalia. Kartoteka podawała przybliżoną liczbę rękopisów, odnotowywała i liczbę inkunabułów, ponieważ na tych stosunkowo często znajdują się glossy łacińskie i szczególnie cenne glossy polskie. Kartoteka gromadzi także informacje o rękopisach zaginionych i zniszczonych, wszelkie informacje o sporządzonych kiedyś kopiach i fotografiach rękopisów zaginionych; informuje ponadto o literaturze naukowej związanej z zabytkami.

Sama akcja rejestracyjna spełniać musi dwa sprzeczne warunki: winna być łatwa (aby mogła być szybka) i jednocześnie dokładna (aby nie wymagała wielokrotnych podróży rejestratorów różnych specjalności do bibliotek). Przypomnijmy tutaj, że arkusz rejestracyjny wypełniony jest dużą ilością pytań, które

mają dostarczyć danych dla bardzo rozmaitych specjalistów. Jak wiadomo, rękopisy średniowieczne bardzo często składają się z kilku lub kilkadziesiątu utworów rozmaitej treści - ta właśnie okoliczność zdecydowała o wciągnięciu fotografii do czynności rejestracyjnych. Karta rejestracyjna woluminu opatrzona jest załącznikami w postaci mikrofilmów incipitów i explicitów wszystkich utworów, mniejsze (kilkunastowersze) sfotografowane są w całości. Dzięki temu ogromnie uciążliwa praca paleograficzna (odozytywania incipitów) i możliwa jedynie w wielkich bibliotekach czynność bibliograficzna (identyfikacji utworów) przerzucona została na innych pracowników. Ponadto dzięki dostarczeniu materiałów do zbioru centralnego można wybierać do szczegółowego opracowania tylko te utwory, które uzna się za specjalnie interesujące, lub ustalić kolejność ich opracowywania.

Uruchomiona w roku 1960 rejestracja wykonywana była przez pracowników różnych ośrodków (z Warszawy, Wrocławia, Poznania i Krakowa) z funduszy udzielanych przez Komitet Przygotowawczy Obchodu 1000-lecia Państwa Polskiego. Przedmiotem jej stały się biblioteki, których zbiory mediewalne nie były katalogowe opracowane w ogóle lub opracowane nie wystarczająco.

Jednocześnie przygotowano "Repertorium" około 500 kart utworów literackich. Dla potrzeb "Centralnego inwentarza" założono już następujące indeksy:

- alfabetyczny indeks incipitów,
- indeks tekstów w innych językach niż łaciński,
- indeks chronologiczny (według dat powstawania rękopisów)
- indeks właścicieli kodeksów,
- indeks skryptorów.

Jako narzędzie pomocnicze do identyfikacji kazań założono kartotekę incipitów kazań, które wchodziły do najpopularniejszych w Polsce zbiorów homiletycznych. Składa się ona z 4044 kart. Uporządkowano je w jednolity ciąg alfabetyczny.

Podobnie jako pomoce do ustalenia zasobu bajek na terenie Polski sporządzono wyciągi tytułowe i fabularne dla najpopularniejszych zestawów bajek Ezopowych.

Tymże samym celem służą fotokopie wielkiego zbioru pieśni kościelnych (tzw. graduału tynieckiego), stanowiącego unikalny w

skali europejskiej pod względem obszerności zestaw łacińskiej pieśni kościelnej.

Przebieg prac dotychczasowych nad obu informatoriami przedstawia się raczej pomyślnie. Najważniejszą przeszkodą jest brak dostatecznej liczby pracowników rejestracyjnych, którzy posiadać muszą rzeczywiście wysokie kwalifikacje. Jak się można zorientować, zgromadzenia zakonne podjęły celową akcję zbierania z bibliotek klasztornych rękopisów średniowiecznych i inkunabułów i gromadzenia ich w bibliotekach centralnych, zwykle przy siedzibie prowincjała. Jeśli zaś chodzi o dwa największe i najcenniejsze zbiory świeckie, sytuacja układa się szczególnie pomyślnie. Zbiory rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej opracowywane są przez pracowników Działu Rękopisów w sposób doskonały a bardzo interesujący tron mediewaliów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego posiada wzorowe opracowanie katalogowe, pozostawione w rękopisie przez pracowników niemieckich. Katalog ten został dla potrzeb "Centralnego inwentarza" zreprodukowany fotograficznie. Ponadto wyjątkowo szczegółowo opracowany katalog rękopisów Biblioteki PAN w Kórniku znajduje się obecnie w druku. W ten sposób spodziewać się można, że w ciągu najbliższych trzech lat uda się zamknąć pracę nad stworzeniem dwóch poważnych kompendiów, rozstrzygających o poprawności i szybkości prac historycznych nad czterema co najmniej wiekami polskiej kultury w ogóle i polskiego piśmiennictwa.

Wprawdzie nie należy przypuszczać, aby oba repertoria przyniosły wiele nowego, gdy chodzi o wiadomości o polskiej twórczości rodzimej, a tym mniej nie można się spodziewać wielu nowych dokumentów w języku polskim, ale dobra i celowo usystematyzowana wiedza o piśmiennictwie łacińskim u nas wytworzonym i przez Polskę przyjętym powinna odpowiedzieć na doniosłe pytania o miejsce polskiej kultury w Europie i wyjaśnić rozmaite strukturalne powiązania naszych rodzimych form życia intelektualnego z piśmiennictwem europejskim.